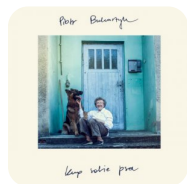


Kup sobie psa – Piotr Bukartyk

Nie żebym nie chciał cię znać
Albo że kładę się spać
No to mów
Co takiego stało się?
Bo wyobraźni mi brak
By nagle uznać za fakt
Że ot tak
Przypomniałaś sobie mnie
Co do mnie, "Tak, jestem sam"
I nawet nieźle się mam
Wierz lub nie, poradziłem sobie z tym
Już chyba wiem czego chcę
Niczego nie mam za złe
Bo co złe, ulotniło się jak dym
Dzwonisz, bo nie najlepiej Ci ze sobą
Pytasz czy pobyc z mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał, by mieć Cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Nawet nie nudzę się zbyt
Jest tyle książek i płyt
Minie wiek, zanim przebrnę przez to sam
Na szczęście czasu mam w bród
W lodówce wódka i lód
A mój pies lubi słuchać, gdy mu gram
I możesz mówić co chcesz
Że ja skrzywdziłem Cię też
Zgodzę się, dziś już stać mnie na ten gest
A nim zgorzkniesz do cna
Też radzę, kup sobie psa
Z nami zaś, niech zostanie tak jak jest
Z nami zaś, niech zostanie tak jak jest
Dzwonisz, bo nie najlepiej Ci ze sobą
Pytasz czy pobyc z mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał, by mieć Cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Dzwonisz, bo nie najlepiej Ci ze sobą

Pytasz czy pobyc z mną mogłabyś
Kiedys tyle bym dał, by mieć Cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Nie najlepsza myśl
Nie najlepsza myśl
Nie najlepsza myśl



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych